



wdrożenia i rozwiązania


FILTRY OBAANOWANE

Po zakładzie produkcyjnym w Markach nadszedł czas na wdrożenie systemu BaaN w placówce handlowej DISA Polska w Bytomiu. Firma zrobi to własnymi siłami. *Czytaj – str. 16*

technologie i produkty

BIURO-PREMIERA

Trzydziestego pierwszego maja br. odbyła się premiera angielskojęzycznej wersji pakietu Office XP. W tym przypadku Microsoft postanowił zerwać z tradycją wydawania polskiej wersji po 3 miesiącach od światowego debiutu – wersja pudełkowa ma być gotowa już pod koniec czerwca. *Czytaj – str. 18*



rynek

KAPITAŁ NIE ODCHODZI

Fundusze venture capital działające na naszym rynku nie zamierzają wycofywać się z inwestycji w firmy internetowe. Jednak przedstawiciele funduszy zgodnie twierdzą, że uważnie przyglądają się potencjalnym kandydatom. *Czytaj – str. 22*

ABC Data bez Musiała



© Andrzej Smolnicki

Krzysztof Musiał opuści ABC Data z własnej woli

Z początkiem lipca br. ABC Data będzie miała nowy zarząd, a jeden z założycieli firmy oraz jej wieloletni prezes – Krzysztof Musiał, opuści spółkę i wycofa się z branży.

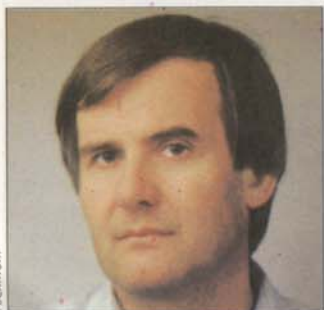
Krzysztofa Musiała zastąpi Sebastian Hampel, który wcześniej kierował polskim Canonem. Do zarządu wejdzie też Marek Sadowski, dotychczasowy dyrektor finansowy firmy. Wiceprezesem ds. sprzedaży i marketingu zostanie Andrzej Sobol, jeden z założycieli spółki.

Actebis nie zamierza kupować innych polskich dystrybutorów komputerowych. – *Mamy już wystarczająco dobrą klientelę w Polsce dzięki ABC Dacie* – powiedział Urban. Zaznaczył jednocześnie, że firma bacznie przygląda się naszemu rynkowi, a jej uwaga skupia się na dystrybutorach telekomunikacyjnych. Urban podkreślił, że spółka nie chce kojarzyć się wyłącznie z rynkiem dystrybucji komputerowej, w całej Europie działa także w obszarze telekomunikacji i tę drogę za-

Zyski z platformy

– *Platformy B2B są w praktyce jedynym narzędziem, które umożliwia przedsiębiorstwom o rozproszonej strukturze właściwe zarządzanie zakupami* – mówi **JANUSZ KOWALSKI**. – *Powodują bowiem m.in. scentralizowanie tych procesów, a to niesie korzyści zarówno dla tych firm, jak i ich partnerów. Przeniesienie przez TP SA wymiany handlowej na platformę elektroniczną spowodowało kilkrotny wzrost obrotów między nią i naszym przedsiębiorstwem.*





Archiwum

■ JACEK KURAŚ

Podejrzany przetarg

Nikt trzeźwo myślący nie ma wątpliwości, że reformy służby zdrowia, systemu emerytalnego i szkolnictwa powinny być przeprowadzone jak najszybciej. Sposób ich realizacji przez obecny rząd pozostawia jednak wiele do życzenia. Zastanawia fakt, że na kluczowych stanowiskach wśród osób bezpośrednio odpowiedzialnych za wdrażanie reform znalazło się tak wielu amatorów.

Miesiącami „podziwialiśmy” wyczyny Stanisława Alota na stanowisku prezesa ZUS. Strat poniesionych w wyniku tej prezesury nikt nie oszacował do chwili obecnej. Równolegle mogliśmy śledzić podobne kompetencje pani Anny Knysok na stanowisku pełnomocnika rządu ds. wpro-

dziania powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Owoce jej fachowości zbieramy do dziś. „Rzeczpospolita” z 6 czerwca br. podała wiadomość o superkomputerze zakupionym przez panią Knysok za 2,6 mln zł. Komputer IBM (model 730) stoi nie wykorzystany od ponad 14 miesięcy, tymczasem podczas przetargu wybrano ofertę droższą o 90 tys. zł tylko dlatego, że spółka Spin, która wygrała przetarg, zobowiązała się dostarczyć sprzęt w ciągu 3 dni. Fakt, że przez kilka miesięcy nie można było znaleźć pomieszczenia dla ważącego 900 kg komputera, sugeruje niezbitcie, że sprawa nie była zbyt pilna, zaś absurdalny ów termin dostawy wymyślono w celu wyboru konkretnego oferenta. Anonimowy członek komisji przetargowej po-

wiedział dziennikarzowi, że przetarg był ewidentnie robiony pod Spin. Smaczku całej sprawie dodaje fakt, że do dnia dzisiejszego nie rozstrzygnięto nawet przetargu na oprogramowanie do zakupionego za ciężkie pieniądze serwera.

Pani Anna Knysok powiedziała dziennikarzowi „Rzeczpospolitej”, że „90 tys. zł przy takiej kwocie zakupów to śmiech, a nie pieniądź”. Skoro tak twierdzi, to niech zwróci ten „śmieszny pieniądź” do kasy państwa. Myślę, że wówczas nie będzie mieć ochoty do śmiechu. To wyjątkowa, szokująca wypowiedź urzędnika państwowego. Każdy, kto miał do czynienia z przetargami, wie, że czasami nawet jeden grosz różnicy w ofercie obliguje ku-

pującego do wyboru tańszej oferty.

Kosztowny serwer w założeniach miał obsługiwać centralną bazę danych wszystkich kas chorych. Jedną z kluczowych funkcji miało być przechowywanie kopii baz wszystkich kas chorych, aby w razie utraty danych przez którąś można było łatwo odzyskać dane. Jednym słowem drogocenne cacko miało pełnić rolę streamera dla wszystkich kas chorych. Byłby to niewątpliwie najdroższy streamer na świecie.

Śledziłem w Internecie dyskusję, która rozpętała się po opublikowaniu wspomnianego artykułu. Nastroje dyskutantów były minorowe. Większość z nich uważała, że cała ta podejrzana sprawa zostanie zatuszo-

wana, a pani Knysok na ciepłym stołku wiceministra zdrowia spokojnie dotrwa do zmiany rządu po wyborach parlamentarnych we wrześniu.

Wiem, z jaką skrupulatnością kontroluje się na uczelniach zakupy sprzętu komputerowego na kwoty kilkunastu lub kilkudziesięciu tysięcy złotych. Tym bardziej dziwią mnie informacje o przetargu na zakup superkomputera. W odróżnieniu od większości internetowych dyskutantów żywię nadzieję, że kulisy podejrzanego przetargu zostaną zbadane przez NIK lub prokuraturę.

Na koniec pytanie do pani wiceminister zdrowia. Ile operacji ratujących życie można byłoby przeprowadzić za kwotę 2 mln 590 tys. zł? □